

Samolot runął na przechodniów

Rok XIII. Nr. 231

SOSNOWIEC, środa 24 sierpnia 1938 roku.

numeru 10 groszy

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska
sw. Anny 12

Ad
Dru-
rowiec,
na 1-a

FONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.87
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

GENY OGŁOSZEN

za wiersz milime-
trowy przed 1 złoty
w tekście 50 gr., za
tekstem 40 gr. Ogło-
szenia tabelarycz-
ne 50 proc., a świą-
teczne 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
za zastrzeżenie miejsca
dolozza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY:

K I E L C E, Wesola 7 tel. 13-78; B E D Z I N, Sączewskiego Nr. 29; D A B R O W A, Sobieskiego 7 i Królowej
Jadwigi (róg Narutowicza); Z A W I E R C I E, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; C Z E L A D Z, Rybomska 31; G R O D Z I E C, ul. Legionów tel. 7-19-66.

18 grudnia wybory do Rady Miejskiej Warszawy

WARSZAWA, 23. 8. W kołach są-
morządowych stolicy uporczywie u-
trzymuje się wiadomość, że wybory
do rady miejskiej w Warszawie wyzna-
czone będą na dzień 18 grudnia tj. na
ostatnią niedzielę przed świętami Be-
żego Narodzenia. Ponieważ okres wy-
borczy w wielkich miastach wyzna-
czony został przez ordynację na 60 do 68
dni, więc rozstrzygnięcie wyborów nastąpi

między 1 a 18 października.

W obu władzach Warszawy tj. w
Komisariacie Rządu i Magistracie pro-
wadzone są intensywne przygotowania
do wyborów.

Katastrofa w nowojorskim «metro»

3 zabitych, 50 rannych ofiar zderzenia w podziemiach

NOWY JORK, 23.8. — Wczoraj póź-
nym wieczorem na linii Lexington, ko-
lei podziemnej w Nowym Jorku, wy-
darzyła się straszna katastrofa.

Na stacji przy 116 Ulicy zderzyły

się dwa pociągi kolei podziemnej idą-
ce pełnym biegiem. Wskutek zderze-
nia 3 osoby zostały zabite, a 50 osób
rannych.

Oba pociągi były przepelnione pa-
sażerami.

Bezpośrednio po tej katastrofie na-
stąpiła okropna eksplozja.

W momencie zderzenia pociągów tu-
nel kolei został rozświetlony nagłym
błyskiem olbrzymiego płomienia nad-
stłeczonymi wagonami. Zanim przera-
żeni pasażerowie mogli się zorientować
co się stało, na trzeciej szynie,
znajdującej się pod wagonami, przez
którą biegnie prąd, ukazał się oślepi-
ający biały płomień, ogarniający prze-
widy z niesłychaną szybkością.

Panika wśród pasażerów dosięgła
szczytu. Grozę sytuacji powiększało
krótkie śniecie i zagrożenie tunelu w
ciemności.

Zaalarmowana natychmiast straż
ogniowa, policja i służba sanitarna roz-
poczęły wnosić zabitych i rannych z
ciemnych korytarzy. Prace ratunkowe
trwały do rana.

Gimnazjum Zeńskie i Liceum Humanistyczne koła P. M. S. w Olkuszu

zawiadania, że egzaminy wstępne
od odbędą się 1-go i 2-go
września rb. od godz. 9-tej rano.
Miejscowość zdrowotna. Sa-
le szkolne i sypialnie duże i
słoneczne.

Plan inwestycyjny NA ROK 1938-9.

WARSZAWA, 23. 8. Zgodnie z okólni-
kiem wicepremiera Kwiatkowskiego,
wszystkie centralne urzędy państwowe
przystąpiły do pracy nad ułożeniem pla-
nu inwestycyjnego na rok budżetowy
1939-40. Przy układaniu tego planu pierw-
szeństwo mieć będzie Centralny Okręg
Przemysłowy, następnie Wileńszczyzna
i woj. zachodnie.

Po 15 września odbędą się w Minister-
stwie Skarbu konferencje w sprawie in-
westycji. W konferencjach wezmą udział
przedstawiciele zainteresowanych mini-
sterstw.

—oO—

Nabożeństwo żałobne ZA DUSZĘ Ś. P. KS. HLINKI

WARSZAWA, 23. 8. Dziś o godz. 10
rano w katedrze św. Jana odbyło się na-
bożeństwo żałobne za duszę śp. księdza
Andrzeja Hlinki, wielkiego patrioty i
wodza narodu słowackiego, które odpra-
wił w asyście licznych duchowieństwa
ks. arcybiskup Gall.

Dlaczego Franco nie zgodził się na wycofanie „ochotników“

LONDYN, 23. 8. — Czasopismo
angielskie „The Economist“ komentuje
pójście gen. Franco, sądzi, że
powstańcy oraz ich sojusznicy są ter-
dzo dalecy od Hyskawicznego zwycię-
stwa końcowego, na które tak bardzo
liczyli.

Nie wchodzi więc w rachubę zawie-
szenie broni, które nie da zwycięstwa
ani jednej, ani drugiej stronie. W tym
bowiem tył w wyroku „ochotnicy“ be-
dą mogli powrócić do swej ojczyzny,
to znaczy do Włoch nie wzniesiając
wśród ludności niezadowolenia i roz-
czarowania ze snutej wielkiej snów
o zwycięstwie oręża włoskiego.

General Franco rozumie to dobrze
i dlatego nie zgodził się na przyjęcie
planu komitetu nieinterwencji.

ZACIĘTE WALKI NA FRONCIE ESTRAMADURY.

BARCELONA, 23.8. — Radio Bar-
celona nadało komunikat, stwierdzają-
cy, że na południowy wschód od
Villalba de Los Arcos wszystkie nie-
przyjacielskie ataki zostały odparte.

Na froncie Estramadury nieprzyja-
ciel postępuje naprzód na odcinku
Fuente de la Cobispo, gdzie toczą się
zacięte walki.

Równouprawnienie Węgier w zbrojeniach

BLED, 23. 8. Dziś odbyło się zamknię-
cie obrad Małej Ententy. Na zakończe-
nie obrad przewodniczący premier Steja-
dinowicz odczytał komunikat oficjalny,
w którym prezydium stwierdza, że Mała
Ententa uprawia politykę pokoju. Stała
rada Małej Ententy oświadczając, że trwa-
jące od roku rokowania z Węgrami
doprowadziły do zrezygnowania z jakich
kolwiek środków przemocy w stosunkach
między Węgrami a Małą Ententą. Rów-
nocześnie przyznano Węgom równou-

prawnienie w dozbrojeniu

W następnym punkcie komunikatu
podano krytykę działalność Ligi Naró-
dów, która zdaniem uczestników, w kon-
ferencji nie spełnia należycie swego za-
dania. Mimo to wszystkie trzy państwa
wchodzące w skład Małej Ententy będą
nadal współpracowały z Genewą.

Kierownicy rządu u Pana Prezydenta

WARSZAWA, 23.8. Pan Prezydent
RP. przyjął w obecności P. Marszałka
Śmigłego - Rydza Prezesa Rady Mi-
nistrów gen. Sławoja - Skłakowskiego
i Wicepremiera inż. E. Kwiatkow-
skiego, którzy referowali o bieżących
pracach rządu.

WARSZAWA, 23.8. Pan Prezydent

RP. przyjął ministra poczty i telegra-
fów inż. E. Kalińskiego.

WARSZAWA, 23.8. Pan Prezydent
RP. przyjął JE. nuncjusza apostolskiego
Cortesi w towarzystwie p. o. dy-
rektora protokołu dyplomatycznego
A. Lubińskiego.

Samobójstwo dr. Wołoszyńskiego kierownika rzeźni miejskiej w Zawierciu

Wczoraj popełnił samobójstwo w
Zawierciu dr. weterynarii Wołoszyń-
ski, kierownik rzeźni miejskiej w Za-
wierciu.

Dr. Wołoszyński zastrzelił się z re-
wolweru w mieszkaniu własnym przy
ulicy Paderewskiego. Śmierć nastąpiła
natychmiast o godz. 14.25. Powodem

samobójstwa była silna depresja psy-
chiczna.

Jak bowiem w jego czasie pisaliśmy,
w rzeźni miejskiej w Zawierciu wy-
kryte zostały nadużycia przy uboju
rytualnym.

W związku z tymi nadużyciami to

czy się dochodzenie, które m. in. obję-
ło i doktora Wołoszyńskiego, który ja-
ko kierownik rzeźni odpowiedzialny
był za całość przedsiębiorstwa.

Samobójstwo znanego w sferach za-
głębiowskich lekarza wywołało zrozu-
miałe poruszenie.

Karol Jankowski i Syn

Fabryka Sukna w Bielsku
ODDZIAŁ W SOSNOWCU
niniejszym zawiadania P. T.
Klientela, że na okres przebu-
dowy skład został przeniesiony

na ul. Warszawską Nr. 1

Telefon 62479

Parogodzinne przesilenie we Francji z powodu 40-godzinnego tygodnia pracy

PARYŻ, 23.9. — Minister pracy Ramadier i min. robót Frossard podali się wczoraj do dymisji.

Dymisje te premier Daladier przyjął, proponując tę pracę deputowanemu Pomaret a tę robót wybitnemu politykowi de Monzie, który ostatnio ostro przeciwstawił się demagogii „frontu ludowego”.

Ponieważ obaj ci politycy propozycje prem. przyjęli, nie doszło do kryzysu gabinetowego.

Przesilenie ograniczyło się do zmiany dwu min., a przeprowadzona rekonstrukcja wpłynęła na bardziej umiarkowany charakter gabinetu.

Powodem przesilenia było niedzielne przemówienie prem. Daladier, w którym zajął on zdecydowanie negatywne stanowisko wobec zagadnienia 40-godzinnego tygodnia pracy, rujnującego Francję.

Po zaznajomieniu się z tym przemówieniem, ministrowie Ramadier i Frossard, należący do lewego skrzydła

Unii socjalistyczno-republikańskiej zdecydowali, że nadal nie mogą pozostać w rządzie.

Premier Daladier nie był tym zaskoczony. Dla tego przesilenie zlikwidowane zostało w tak błyskawicznym tempie.

Następcy dymisjonowanych ministrów należą wprawdzie również do Unii socjalistyczno-republikańskiej, reprezentują jednak jej skrzydło umiarkowane.

Francuskie koła polityczne z zadowoleniem przyjęły szybkie zlikwidowanie kryzysu rządowego. Obydwaj nowi min. rozpoczną swą działalność w środę.

Premier Daladier przygotowuje obecnie zarządzenia, mające zrealizować za

powiedziane przez niego w niedzielnej mowie zmiany społeczno-polityczne. W porozumieniu z obydwojema nowymi min. Daladier zamierza przygotować tekst nowych ustaw, względnie rozporządzeń, które zostaną następnie przedłożone radzie min., mającej się zebrać po powrocie prezydenta Lebruna, co nastąpi prawdopodobnie we wtorek przyszłego tygodnia.

W kołach dobrze poinformowanych oświadcza się, że zdaniem rady min. będzie nie tylko uchwalenie ogólnych społ.-polit. zarządzeń, a w szczególności zmiany ustawy o 40-godzinnym dniu pracy, ale również przestudiowanie zarządzeń, dotyczących planowanej przez premiera i ministra skarbu reformy budżetowej i finansowej.

Samolot runął na przechodniów na ulicy w Berlinie

W poniedziałek w godzinach wieczornych wydarzyła się w centrum Berlina niezwykle katastrofa. Między wicie na skrzyżowaniu ulic Frankfurter-Allee i Weberstrasse spadł nagle mały samolot.

Siedmiu przechodniów poniosło

przytem śmierć. Załoga samolotu, składająca się z dwóch osób wyszła z wypadku bez szwanku.

Jakiego rodzaju był to samolot i co było powodem katastrofy, nie zostało dotychczas wyjaśnione.

Tragedia małżeńska w Zakopanem Na tle niesnasek małżonkowie poranili się nożami

W Zakopanem rozegrała się onegdaj tragedia małżeńska.

Około godz. 5 rano przechodzący ul. Krupówki policjanci usłyszeli krzyki, wydobywające się ze sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego. Po odebraniu haków oczom policjantów przedstawił się straszny widok.

Kobieta i mężczyzna, szamocąc się i brocząc krwią, padli na podłogę.

Byli to małżonkowie: 59-letni Leonard Świągost i jego żona Maria, właściciele sklepu zegarmistrzowskiego.

Wezwano pogotowie, które pokaleczonych małżonków przewiozło do szpitala.

Okazało się, że Świągost na tle niesnasek małżeńskich poranił nożem żonę, która broniąc się, poraniła męża.

Po przewiezieniu do szpitala Świągost wyskoczył z okna 2-go piętra, doznając złamania podstawy czaszki i zmarł w ciągu godziny.

Marii Świągostowej nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo.

Na szpaltach pism

POSTULATY W SPRAWACH UPOSAŻENIOWYCH.

Na marginesie pobytu delegacji Centr. Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych u p. wicepremiera Kwiatkowskiego, gdzie przedłożono postulaty pracowników w sprawach uposażeniowych, przez Polską Agencję Agrarną:

„Pracownicy domagają się sprawiedliwego rozdziału uposażenia, gdy dziś istnieją zbyt duże różnice między najniższym a najwyższym uposażeniem i w dodatku ludzie na wyższych stanowiskach obok uposażenia pobierają drugie uposażenie w postaci dodatków służbowych lub funkcyjnych. Dla ilustracji podajemy rozpiętość płac w różnych rodzajach służby państwowej. W administracji cywilnej uposażenie zasadnicze waha się od 100 do 3000 zł. miesięcznie, w sądownictwie od 425 do 1000 zł., policji państwowej od 150 do 700 zł., kolejnictwie od 100 do 1000 zł., poczcie od 100 do 1600 zł., w wojsku od 137 do 3000 zł. Jest to uposażenie zasadnicze a obok niego są dodatki funkcyjne i służbowe, które niejednokrotnie dochodzą do wysokości zasadniczego uposażenia.

W administracji cywilnej dodatki te wynoszą mies. od 100 do 1000 zł. w szkolnictwie od 50 do 500 zł., w sądownictwie od 50 do 2000 zł., policji od 40 do 800 zł., kolejnictwie od 25 do 600 zł., poczcie od 50 do 500 zł. w wojsku od 75 do 3000 zł.”

—OOO—

Krwawy napad bandycki ZRABOWALI 300 ZŁ. I BIŻUTERIĘ.

Urząd śledczy policji państwowej w Stanisławowie powiadomiony został o napadzie rabunkowym, dokonanym w Zabiciu na Huculszczyźnie.

Do mieszkania Estery Szpigel wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów, którzy zrabowali kasety zawierające 300 zł. w gotówce oraz biżuterię znacznej wartości.

Jeden z bandytów zranił ciężko Szpigel głową, zadając jej siekierą cios w lewy bok. Kiedy Szpigelowa wytyła na ulicę i wszczęła krzyk, oddał do niej jeden ze sprawców napadu, stojący za tzw. „śmierze” (czaty) strzał z karabinu.

Po dokonaniu rabunku bandyci pierzeli.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

35)

Powieki Baltazara znowu uniosły się zdziwione i niepewne, po czym wzrok jego spoczął na Feliksie.

— Cóż to wszystko znaczy? — spytał następnie zdumiony Grek. — Jakim sposobem ta kartka dostała się tutaj? Kto ją przyczepił do portierni w czasie, gdy myśmy tu byli nieobecni a pokój był zamknięty?

— Takie same pytania i z tym samym skutkiem mógłbym ci i ja zadać — odrzekł stłumionym głosem Stawinoga, na którym treść kartki wywarła nie mniej silne wrażenie.

— Tu ktoś musiał być.

— Nie inaczej, ale pytanie: w jaki sposób dostał się tutaj?

— Drzwiami lub oknem, w każdym razie któregoś się przestał.

— Czekaj... Zobaczmy, czy w naszych kufrach nie szukano.

— I to możliwe.

Obaj dżentelmeni zabrali się natychmiast do przeglądania swoich kufrów i sprawdzania, czy cokolwiek z nich nie zginęło, a przekonawszy się, że tajemnicza ręka nie zaglądała tam,

uspokoił się nieco. Potem usiedli naprzeciw siebie z zamiarem naradzenia się nad sytuacją.

— Najgorsze — zaczął Kalergis — w jaki sposób usprawiedliwić ten nasz nagły wyjazd wobec domowników. Jak dotąd, żadna korespondencja oficjalnie dla nas nie przychodzi, żadnych listów nie otrzymujemy. Czyżby tu wytłumaczyć ten wyjazd, o którym głucho było jeszcze pięć minut temu?

— Czy ja wiem? A na dodatek, na dzisiejsze popołudnie umówiliśmy się z panną Marysią na podziemną wycieczkę pod zamkiem.

— Otóż właśnie!

Kalergis, znacznie żywszy od towarzysza, zerwał się w pewnej chwili raptownie z miejsca i zaczął szybko chodzić po pokoju, trąc czoło dłonią, jakby z zamiarem pobudzenia myśli do szybszego działania, w końcu znowu zatrzymał się przed Feliksem, którego nie wymyśliwszy.

— Jeżeli tak dalej pójdzie — rzekł — jak idzie dotychczas, to nie tylko rzeczono nie dokonamy, dziełzili nie

zdołamy, ale bardzo łatwo możemy kark skrócić.

— Tym łatwiej, że w tym wszystkim ja tu dostrzegam ręce Scheimanna.

— A jeżeli i Nikonin nie macza palców w tej aferze, to niech mnie wypchają, albo zciągną ze mnie skórę i każą heben z niej zrobić.

— Nie wielka byłaby z tego pociecha dla naszej sprawy.

— Kto wie, może tobie przyszeleby co z tego.

— Bredzisz! Lepiej zamyślowmy się nad tym, czy to polecenie wykonać lub nie, bo to w danych warunkach najważniejsza kwestia.

— Jestem zdania, że nie warto się cpierać. Jeszcze nie posiadamy nie zgoda w swoich rękach. Macany na ślepo, po omacku, nie widząc, jaką księżdziankę przyniesie nam chwila następna.

— Spostrzeżenie słuszne, ale przez to nie posuwamy się jednak ani o krok naprzód. Lecz z twoich słów wyciągamy wniosek, że jednak trzeba do Gdyni jechać i z Moriem się skontaktować?

— Nie inaczej.

— Jakże więc — pojedziesz sam, czy obaj mamy jechać?

— Czekaj... Pozwól mi się zastanowić.

Kalergis przeszedł się znowu po pokoju raz i drugi, zamyślował i zaspokojony, wreszcie stanął przy oknie i zapatrzył się swoimi czarnymi i nigdy

nie nie mówiącymi oczyma gdzieś w przestrzeń, jakby gdzieś dątko na horyzoncie szukał natchnienia dla zbawczej myśli.

Stawinoga siedział nadal na tym samym miejscu przy stole, palił papierosa po papierosie i nie przerywając zadumy przyjacielowi, czekał na to, co on wymyśli.

To ogólne milczenie w pokoju gościnnym przerwało dopiero czyjeś pukanie do drzwi. Obaj dżentelmeni drgnęli nerwowo i niespokojnie, a Stawinoga rzucił ku drzwiom po angielsku.

— Comme in!

Na progu stanął służący.

— Telefon do pana Kalergisa.

Baltazar spojrzawszy zdumiony na Feliksa, ten z kolei utkwiał w przyjaciela twarzą wzrok, poczem, jakby dla zamysłenia oczu służącemu, rzekł:

— To pewnie nasz plenipotent z Gdyni. Idź tam, Baltazarze i rozmów się z nim, a ja tymczasem uporządkuję się do wieczoru.

— Czekaj, idź lepiej ty. Wszakże nasze sprawy finansowe przez ciebie są prowadzone, jesteś zatem we wszystkim wtajemniczony.

— Jak chcesz.

Stawinoga wszedł i podał mu do pokoju, gdzie mieścił się telefon. Służący, wpuściwszy go przed sobą, zamknął drzwi i oddalił się.

d. c. r.

Ameryka porzuca neutralność

W ostatnich dniach z najbardziej miarodajnych ust Ameryki, prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Cordell Hulla padły słowa, które mogą mieć wpływ decydujący na dalszy bieg polityki międzynarodowej.

Sekretarz stanu Hull w przemówieniu transmitowanym przez radio określił cele polityki zagranicznej Waszyngtonu. Po raz pierwszy od



Roosevelt

roku zostało to uczynione w sposób tak jasny. Zwracając się raz jeszcze z apelem do świata, aby przy regulowaniu stosunków międzynarodowych opierał się na prawie, stwierdził że bliski jest czas w którym wszystkie narody będą musiały wybierać między drogą przemocy, a rozumem. Handel międzynarodowy — mówił Hull — może rozwijać się jedynie wówczas, gdy zostanie przywrócony spokój.

To stanowisko nie jest dla Europy nowością, ciekawy natomiast jest dalszy ciąg oświadczenia: Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać nadal obojętnym widzem sprzecznych z prawem tendencji usiłujących zakłócić życie międzynarodowe i lekceważącej uwagą obojętnej Ameryki. Oto jest już wyraźna zapowiedź możliwości włączenia się Stanów do spraw starego kontynentu.



Cordell Hull

Podobną treść zasadniczą miała mowa wygłoszona przez prezydenta Roosevelta. Wspominając ostatnie alarmy wojenne prezydent oświadczył: „My w Ameryce, nie znajdujemy się już na dalekim kontynencie, którego mogą nie interesować, lub którego nie mogą zaszkodzić zamorskie konflikty. Nasze wielkie bogactwa i potęga wojskowa czynią nas poważnym czynnikiem pokoju niezależnie od naszej woli”.

Powody porzucenia polityki ścisłego odcobnienia sekretarz stanu Hull tłumaczy w ten sposób, że dobrobyt Stanów Zjednoczonych byłby zagrożony, gdyby w innych krajach panowało ubóstwo, głód i rozkład.

Jak widzimy ostatni kryzys w Ameryce nie jest obcy zmianie nastawienia politycznego. Stany Zjednoczone pragną pokoju nie tylko na własnym kontynencie, ale na całej kuli ziemskiej. W tym pragnieniu spotkają się ze wszystkimi państwami europejskimi. Spór o to czy wojna przynosi w ogólnym bilansie ludzkości zyski, czy straty został już definitywnie rozstrzygnięty przez doświadczenia z lat 1914—1918 i okresu następującego po nich.

Pasjonującym natomiast pytaniem jest jaką drogą chcą obrać Stany, by doprowadzić do powszechnego rozbrojenia i uspokojenia. Jak wykazała próba wilsonowska, najpiękniejsze dektryny często prowadzą do zamętu jeśli nie są poparte efektywnymi siłami. Żadną formę współżycia międzynarodowego nie są wieczne. Stan faktyczny istniejący w Europie daleki jest od ideału. Ludność w niektórych krajach powiększa się szybciej niż w

Przed polskim lotem stratosferycznym Największy w dziejach świata balon uniesie się z doliny Chochołowskiej

(Korespondencja własna „Expresa Zagłębia”)

Warszawa, w sierpniu
We wrześniu będziemy świadkami wielkiej sensacji. Z pięknej doliny Chochołowskiej wystartuje do stratosfery największy dotąd na świecie balon stratosferyczny

o objętości 125 tysięcy metrów sześciennych.

Trzeba tu wyjaśnić, że balon prof. Piccarda miał tylko 14 tys. m. sześciennych, zaś największy z dotychczas wykonanych, amerykański balon „Explorer” miał 105.000 metrów sześciennych.

Poza wielkością balonu, która pozwoli mu wznieść się na około 30.000 metrów i pobić rekord amerykański o 8 tysięcy, rewelacją balonu jest jego powłoka gumowa, która będzie 3 razy lżejsza od powłoki używanej przez prof. Piccarda. Gumowanie powłoki balonowej oparte jest na wynalazku polskim Oskarda Smidta, dr. chemii i Władysława Kubicy, dyrektora technicznego fabryki gumy „Sanok”. Do-

dać należy, że wynalazkiem „Sanoka” zainteresował się już w 1935 r. prof. Piccard.

aż wreszcie w czerwcu 1937 r. zapadła decyzja zainstalowania aparatury na skalę techniczną tak, aby można było sprawdzić poprzednie doświadczenia z wynalazkiem w normalnych warunkach produkcyjnych.

Wreszcie w dniu 7.II b. r. wyłoniona została specjalna komisja do sprawy gumowania powłoki balonu stratosferycznego w składzie: mjr. St. Mazurek, dyr. St. Schmidt, prof. Sągajło, prof. Smoleński, dyr. Kubicy, Władysław, inż. Wolski, inż. Kapiński.

Wykonanie gumowania tkaniny zostało powierzone fabryce w Sanoku, która poniosła bezinteresownie wszystkie koszty prób, doświadczeń laboratoryjnych oraz ustalenia metody fabrykacji. Koszty własne gumowania naszego kolosa — balonu wyniosły około 50—60 tysięcy złotych.

Z sumy powyższej „Sanok” pokrywa zaledwie koszty własnej produkcji bez dołączenia jakiegokolwiek zysku.

Montaż balonu jest obecnie wykonywany w Jabłonie pod Warszawą. Ostatnie partie powłoki stratosfatu wysłano już w tych dniach z Sanoka.

Jak już wiemy, cały koszt wyprawy do stratosfery wynosić będzie 360.000 zł., co w porównaniu z wyprawami poprzednimi jest o wiele tańszym przedsięwzięciem.

Organizatorzy lotu, a przede wszystkim — załoga, którą stanowią będący znany pilot kpt. Burzyński oraz uczeń dr. Jodko-Narkiewicz liczą, że uda im się osiągnąć wysokość 30.000 metrów, fachowcy zaś twierdzą, że przy sprzyjających okolicznościach balon osiągnąć może nawet 40.000 metrów wysokości.

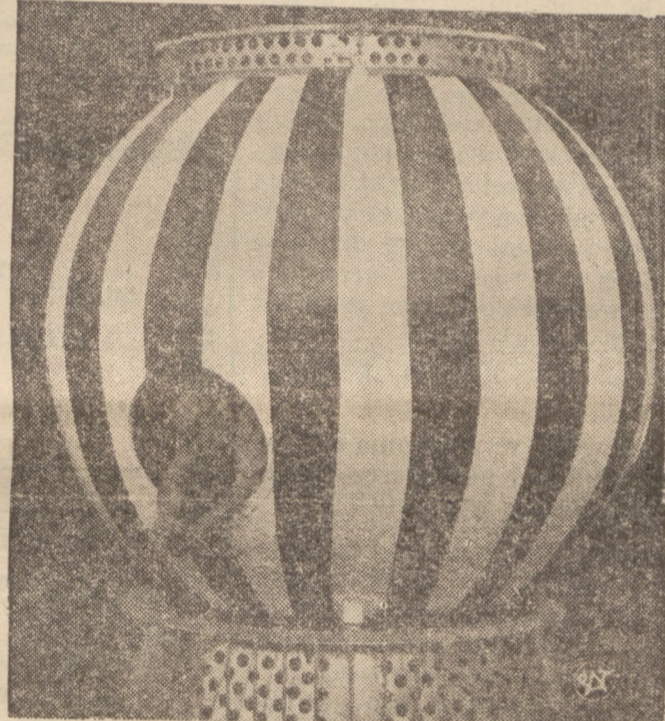
Byłby to już wielkiej miary światowy wyczyn.

K. Fel.



Na zdjęciu kapitan Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz.

oraz — wykonaczona gondola polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski”.



Na froncie politycznym

ODPRawy WOJEWÓDZKIE W ZMP.

Po zlocie Związek Młodej Polski organizuje kilkanaście odpraw wojewódzkich działaczy tej organizacji. Na odprawach ustalone będą programy działalności dla poszczególnych województw. Przede wszystkim ZMP, ma zająć się checnie na terenie całej Polski szkoleniem zawodowo-gospodarczym swych członków.

Innych, jedne państwa mają nadmiar bogactw surowcowych, inne cierpią na brak kapitałów. Każdy niepokój jest uwarunkowany głębokimi przyczynami natury przeważnie ekonomicznej. Bez wniknięcia w nie, bez zaradzenia najpilniejszym potrzebom, jednym słowem bez współpracy — wszelka akcja jest z góry skazana na niepowodzenie. Trudno przewidzieć jakie byłyby losy Europy gdyby naród amerykański był wziął na siebie w 1919 roku odpowiedzialność za ideę swojego prezydenta. Jedno jest pewne — nieprzystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów z góry przesądziło losy tej instytucji.

Czy nauczona kryzysem i doświadczeniami Ameryka chce traktować Europę inaczej niż starą i uciążliwą krewną? Wiele zależy od odpowiedzi na to pytanie.

CZY PRZYJEDZIE.

Ag. „Echo” donosi: W kołach politycznych chętniej pogłoski, że w związku z niemożnością wyjazdu za granicę gen. Władysława Sikorskiego, Przywódcy Stronnictwa Pracy zwrócili się z prośbą do Ignacego Paderewskiego o przyjazd do Polski. Na prośbę tę Paderewski nie dał jeszcze żadnej odpowiedzi. Przyjazd ten ma być związany z nowym kierunkiem politycznym Stronnictwa Pracy.

WYJAZD PLK. GRZEDZIŃSKIEGO.

W ostatnich dniach wyjechał zagranicę jeden z wybitnych działaczy i przywódców Stronnictwa Demokratycznego płk. Januariusz Grzedziński. Podczas pobytu zagranicą płk. Grzedziński ma też odwiedzić Hiszpanię republikańską i przeprowadzić szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami rządu i armii republikańskiej.

Z pełnymi prawami szkół państwowych PRYWATNE GIMNAZJUM i Liceum Męskie Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego

W SOSNOWCU, UL. DZIEWICZA 4, Tel. 61-396

przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjum i do liceum na wydziały: humanistyczny i przyrodniczy. Egzaminy od 1 września. Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

O BLOK WYBORCZY UGRUPOWAN NARODOWYCH.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo”, grupy ONR „Falanga” i ABC, zwróciły się do Stronnictwa Narodowego z propozycją zawarcia wspólnego bloku wyborczego w okresie wyborów do samorządów. Zarząd Główny na posiedzeniu swym propozycję tę większością głosów pozostawił bez odpowiedzi. Jedynie tylko prezes Stronnictwa Narodowego adw. Kazimierz Kowalski stanął na stanowisku za nawiązaniem luźnych rozmów z ONR.

Pastor Niemoller OBAWIA SIĘ ZAMACHU.

Z Pastor Niemoller wystosował listy do rodziny i przyjaciół, w których podkreśla, że nie ma żadnego zamiaru popełnić samobójstwa, bądź uciekać z obozu koncentracyjnego. Listy te są komentowane, że życie pastora grozi niebezpieczeństwem, a ewentualna śmierć jego Lyłaby oficjalnie zakwalifikowana jako samobójstwo lub jako zabójstwo podczas ucieczki.

Problemy dnia

Ochrona przed wyzyskiem

Ukazały się właśnie (w Dzienniku Ustaw z 18 bm.) rozporządzenia wyrażone przez ministra rolnictwa do uchwały tej podczas ostatniej sesji nadzwyczajnej ustawy, mającej na celu „zapobieżenie podaży przedmiotów powszechnego użytku” oraz „przeciwdziałanie nadmiernej wyższości cen”.

Ustawa ta upoważnia ministra rolnictwa do wydawania zarządzeń w sprawie zarówno magazynowania zapasów przedmiotów codziennego użytku, jak i ujawniania ich cen wszędzie, gdzie są sprzedawane. Równocześnie ustawa ta upoważnia ministra do regulowania przedziału i wypieku zboż, regulowania cen pieczywa, mięsa, nafty, węgla, oraz szeregu innych przedmiotów powszechnego użytku.

W liście tych przedmiotów — ogłoszonej obecnie — spotykamy artykuły żywności, dalej artykuły odzieżowe, o palowe i oświetleniowe, wreszcie najbardziej niezbędne artykuły higieny codziennej (jak np. mydło). Ustawa zastrzega też weale poważne sankcje karne wobec tych, którzy przeciw niej występują, przewiduje bowiem areszt do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

Wraz z wejściem w życie tej ustawy wydał minister rolnictwa szereg rozporządzeń wykonawczych, osobno dla przemiału pszenicy i żyta, osobno dla regulowania cen przetworów zboż chlebowych i mięsa, osobno dla cen detalicznych nafty i węgla, wreszcie osobno dla wszystkich innych przedmiotów codziennego użytku.

Podstawową zasadę tych zarządzeń wyraża ustęp brzmienia:

„Podstawą do wyznaczenia cen są koszty produkcji i gospodarczo usprawiedliwione koszty wymiany”.

Zasada ta powinna wreszcie położyć kres rozmaitym manipulacjom, które wciąż jeszcze u nas wpływały na drożyznę artykułów codziennego użytku.

Bo weźmy oto taki sezonowy przykład: raczymy się właśnie jarzynami i owocami. Płacimy za nie bardzo wysokie ceny, nie pozostającą w żadnej proporcji do „kosztów produkcji” kilograma jabłek ani do „kosztów wymiany” tj. przewiezienia owocu z sadu na rynek zbytu. Wiemy, że producent w sadzie otrzymał za ten kilogram jabłek groszę, zaś konsument w mieście płaci zań złotówkę... Działają tu oczywiście to, co jeden z ministrów określił mianem „magii handlu”, czyli długi łańcuch czynników, zgarniających po drodze zyski, weale nie „gospodarczo usprawiedliwione”.

Lecz nie tylko na tym polega pokrzywdzenie najszerzszych rzesz konsumentów, a zwłaszcza świąt i pracowniczych.

Kwintnie kunszt „magazynowania zapasów”, stwarzania sztucznych braków pewnych artykułów codziennego użytku na rynku, by w odpowiedniej — oczywiście dla spekulanta — chwili wystąpić z tymi ukrywanymi zapasami, ale po wyrubowanej cenie.

Wreszcie: pstrokocizna cen. Każdy je sobie wyznacza, jak mu najwygodniej. Mamy w kraju — jeśli nie chodzi o mięso i jego przetwory — olbrzymią rozpiętość cen. Mamy w jednej i tej samej miejscowości najrozmaitsze ceny na te same przedmioty codziennego użytku: co w jednym sklepie można kupić za X jednostek monetarnych, to na sąsiedniej ulicy kupić można za X plus 20 proc. lub X minus 20 proc.

Wytwarza to chaos w cenach, w dziedzinie niemożności ustalania budżetu rodzinnego sfer pracowniczych, pro-

wodzi do niesumiennej i szkodliwej

Nakaz obecny, że wszystkie ceny, we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych, muszą być ujawnione, muszą znajdować się na widocznym miejscu, tak by je klient mógł przejrzeć, zanim sięgnie do sakiwki — ma bar dzo wielkie — z punktu widzenia społecznego — znaczenie pedagogiczne, stanowi środek zapobiegawczy przeciw niesumienności kupieckiej, oraz ochronę dla kieszeni spożywcy przed wyzyskiem.

Ustawa wchodzi w życie. Od jej należytego wykonania zależy, by ustały dotychczasowe niedogodności w naszym obrocie wewnętrznym produktu mi codziennej potrzeby.

Trzeba, aby te czynniki administracji państwowej, którym powierzona jest piecza nad wykonaniem ustawy, z całą stanowczością dopilnowały zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku i przeciwdziałania nadmiernej wyższości ich cen.

B. S.

Zlikwidowanie szajki złodziei grasującej w Sosnowcu

Policji sosnowieckiej udało się zlikwidować niebezpieczną bandę złodziei, która od dłuższego czasu grasowała w Sosnowcu, okradając mieszkania żydowskie.

Ostatnio banda ta dokonała kradzieży w mieszkaniu przy ul. Targowej, skąd skradła większą ilość pieniędzy i pierścionek z brylantem.

Złodzieje ci wchodzili w kontakt ze służącymi podstępem od nich biorąc klu-

cze od mieszkań, których formy odeiska li na plastelinie lub chlebie.

Banda ta, po długich poszukiwaniach wpadła wreszcie w ręce policji. Byli to Pinkus Berman, zam. przy ul. Modrzejskiej 29, Jankiel Bronsztajn (Legionów 1) i Boruch Solwicz (1 Maja 17) wszyscy z Sosnowca.

Zostali oni przekazani władzom sądownym, które osadzili ich w więzieniu.

OGRÓD

„PALAIS DE DANSE“

tel. 627-81 SOSNOWIEC, SADOWA 3 tel. 614-72

CODZIENNIE CZYNNY

KONCERT ZNAKOMITEGO ZESPOŁU

(W dniu powszednie od godziny 20-ej, w niedzielę i święta od g. 17-ej)

TAŃCE NA SPECJALNEJ ESTRADZIE W OGRÓDZIE.

Konsumcja do wyboru Zł. 1.10 z obsługą.

Ceny ogrodowe!

Ceny ogrodowe!

Brzytwą poranił żonę Krwawy epilog nieporozumień małżeńskich

Złe pożycie małżeńskie stało się przy czyną krwawego zajścia, które rozegrało się na najruchliwszej w Sosnowcu ulicy Modrzejskiej.

Stefan Kozioł, lat 33, mieszkaniec Sosnowca, bezrobotny sanitariusz, spotkałszy na ul. Modrzejskiej swą żonę Marię, z którą nie mieszkał kilka lat. po-

krótkiej wymianie słów wyjął brzytwę i ciał ją w twarz i szyję. Z okropnie zeszpeconą twarzą przewieziono Kozłową do szpitala.

Tragedia małżeńska znalazła epilog przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał wojowniczego małżonka na rok więzienia.

Konkurs

na grę leśną dla dzieci i młodzieży szkolnej

Główny Komitet Dnia Lasu ogłasza konkurs na grę towarzyską dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Gra powinna mieć na celu rozbudzenie wśród grających zainteresowanie się lasem i jego życiem, wykazanie znaczenia lasu i drzew, zachęcenie do zalesiania i zadrzewiania oraz uświadomienie o konieczności poszanowania i ochrony roślinności, jak i fauny leśnej.

Tematem gry może być np. podróż po lasach polskich (puszczach, rezerwach) rozpoznawanie poszczególnych gatunków drzew i krzewów leśnych, zobrazowanie ich życia od nasienia do ścięcia i przerozbu, pielęgnowanie drzew, ochrona fauny, a w szczególności ptactwa, mrówek itp.

Gra może być ruchowa na powietrzu lub w pokoju względnie o charakterze rozrywki umysłowej (w formie tablic, klocek), powinna być zajmująca, a zarazem nieskomplikowana i dostępna dla dzieci i młodzieży pod każdym względem. Pożądane jest, aby w grze mogła brać udział większa liczba osób, a conajmniej dwie.

Projekty gry wraz z dokładnymi opisami, rysunkami i ewent. modelami należy nadsyłać w terminie do dnia 30 września 1938 r. pod adresem: Główny Komitet Dnia Lasu, Warszawa, Wawelska 52-54, pokój 232.

Projekty powinny być opatrzone dowolnym godłem, w osobnej zaś zaklejonej kopercie, opatrzonej tym samym godłem. Należy podać imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Za najlepsze i odpowiadające warunkom konkursu projekty będą przyznane trzy nagrody: I — 200 zł., II — 100 zł. i III — 50 zł.

Dalsze zasługujące na uwagę projekty zostaną odpowiednio wyróżnione. Nagrodzone prace stają się własnością Głównego Komitetu z prawem nieograniczonego ich rozpowszechnienia pod firmą Głównego Komitetu i z podaniem nazwiska autora.

W skład Komisji konkursowej wejdą przedstawiciele Głównego Komitetu, naukowcy i młodzieży.

Drzazgi

Uprzejmość

Wiele już papieru napisano na rozmaite okólniki do urzędów, w których władze zalecają urzędnikom uprzejmość w stosunku do szarego obywatela. Wiadomo, że jesteśmy z natury uprzejmi i łagodnych charakterów, lecz nawał pracy i natęczenie „pełentów” wprawia nas niekiedy w stan podenerwowania, które na stopnię wyładujemy na — Bogu ducha winnych — klientach.

Dlatego są właśnie owe okólniki przypominające zdenerwowanemu urzędnikowi o podstawowej zasadzie przyjmowania interesantów.

Informuje mnie naprzykład jeden z znajomych lekarzy o przykrym wypadku jaki go spotkał w rozmowie z informatorką telefoniczną. Otrzymał po kilku zapytaniach, tak opryskliwą odpowiedź, że by nie zrewanżować się jakimś brzydkim słowem wołał powiesić słuchawkę.

Po cóż więc urządzać jakiegoś 03, jakieś informacje skoro nie spełnia ona należyte swego zadania.

Na świecie jest tak źle i ciężko, że moglibyśmy przynajmniej umilić sobie życie uprzejmością. To nas znowu jak bardzo dużo nie powinno kształtować. wim.

—oO—

Przy głośniku

RADIOWY KONCERT MUZYKI FRANCUSKIEJ Z EPOKI BACHA.

XI audycja z radiowego cyklu „Pięć wieków dawnej muzyki”, dziś o godz. 22 poświęcona będzie muzyce francuskiej z epoki Jana Sebastiana Bacha, czyli z pierwszej połowy w. 18. Już w ówczesnej muzyce Bacha występują cechy charakterystyczne dla twórczości późniejszej, a nawet dzisiejszej Francji: pęd ku naturalności wyrazu, wdzięk, zmysł kolorystyczny i często używana programowość. W utworach francuskich kompozytorów ówczesnego wieku wieku XVIII w suitach i sonatach Rameau, Blavet, Daquin, w utworach zapatrzonych często w programowe tytuły jak np. „Les vieux Seigneurs”, i „Les jeunes seigneurs” itp. wyraża się ich francuzyczność. Szczególnie ciekawie jednak objawia się duch czasu w twórczości muzyce filozofa J. J. Rousseau, którego „Le Devin du village” głosi hasło powrotu do natury. Utwory te nadaje Polskie Radio z płyt w wykonaniu doskonałych znawców epoki.

—oO—

Pierwsza wycieczka samochodowa Z POLSKI NA LITWĘ.

Polski Touring Klub organizuje w czasie od 14 do 18 września 1938 roku pierwszą wycieczkę samochodową z Polski na Litwę. W wycieczce mogą wziąć udział członkowie Polskiego Touring Klubu, jak również niezrzeszeni posiadacze samochodów.

Koszt wycieczki wynosi zł. 125 i obejmuje: hotele, utrzymanie I-ej klasy, garażowanie wozu, koszty zwiedzenia miejscowości itp. Odośne dokumenty samochodowe i paszporty po cenach ulgowych dostarczy dla turystów Polski Touring Klub. Bliższych informacji udziela Delegatura Polskiego Touring Klubu, Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

—oO—

Zuchwały napad

W SOSNOWCU

Na przejeżdżającego ul. Dębowa w Sosnowcu Janki Zygielbauma z Dańdówki (ul. 11 Listopada 10) z napelnionym furgonem wody sodowej dokonano zuchwałej napaści. Dwóch osotników zatrzymało wóz i zażądało od Zygielbauma dania pieniędzy na wódkę. Z wydał kilka złotych napastnikom, którzy zabrawszy jeszcze dwie skrzynki butelek, oddalili się przez nikogo nie zatrzymywani.

Sprawców napaści ujęto w osobach mieszkańców Dębowej Góry 20-letniego Zygmunta Zapały i 22-letniego Mieczysława Cieślaka, którzy stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Obydwóch reżymieszków skazano na sześć miesięcy więzienia.

O zawarcie układu zbiorowego w zakładach „Eltes” w Zabkovicach

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego, w zakładach dolomitowych „Eltes” w Sosnowcu.

Na konferencji sekr. Bielnik wysnuł żądania 10 proc. podwyżki płac, deputatu węglowego i pokrycia kosztów materiałów wyluchowych.

W sprawie tej odbędzie się w dniu 29 bm. konferencja bezpośrednia między dyrekcją „Eltesu” a sekretarzem Bielnikiem i delegacją robotników.

Odroczona konferencja Z FABRYKĄ „UNION”

W dniu wczorajszym, odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego w zakładzie przetwórstwa szmerglowego „Union” w Sosnowcu. Konferencja jednak nie doszła do skutku i odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Sprawa redukcji W FABRYCE DIETLA

W fabryce Dietla w Sosnowcu został zredukowany kilkadziesiąt robotników. W sprawie tej odbyła się bezpośrednia konferencja między przedstawicielem dyrekcji a sekretarzem związku robotników włókniarzy z Z.P. „Praca” p. Rzepa, na której dyrekcja

Z Olkusza

(o) **SPÓŁDZIELNIA W KLUCZACH.** W Kluczach odbyło się organizacyjne zebranie robotników papierni, na którym postanowiono założyć spółdzielnię spożywczą pn. „Solidarność” z filiami w Chechle, Rodakach i Kwaśniowie. Udział członkowski określono na 25 zł.

Do zarządu wybrano kilkanaście osób z pomocą inicjatorów założeni spółdzielni. Obszerny referat o znaczeniu spółdzielni dla szerokiego mas. wygłosił kierownik oddziału spółdz. z Będzina p. Lubiński.

(o) **SAMOBÓJSTWO W PILICY.** Przy pomocy poderżnięcia gardła nożem kuchennym pozbawiła się życia na popodwórku swego ojca Bankiera w Pilicy 35-letnia Chana Sosztajn, zamieszkała wraz z mężem w Kamyku, pow. częstochowskiego.

Sosztajnowa przybyła do swego ojca do Pilicy na lotnisko przed tygodniem w stanie silnego rozstroju nerwowego po stracie swej córki.

(o) **POBITY W PIWIARNI.** Do szpitala olkuskiego przywieziono mieszkańca Wolbromia Zygmunta Bratkę, pokłutego bardzo niebezpiecznie nożami podczas awantury w piwiarni Misztala.

Na ciele Bratkę skonstatowano 10 ran głębokich nożem, zadanych przez kilku awanturników podczas bójki. Stan rannego jest bardzo groźny i zagrażający życiu.

(o) **NIEBEZPIECZNY OPRYSZEK.** Od kilku dni w Olkuszu grasuje nieznany osobnik w wieku około 30 lat, jako bezrobotny. Na wypadek zamkniętych mieszkań, otwiera je wytrychem, zamyka z powrotem od wewnątrz, otwierając okno dla umożliwienia ucieczki na wypadku najeźdźcy domowników. Złodziej odwiedza tylko bogatsze domy.

Onegdaj złodziej w ten sposób dokonał kradzieży złotego zegarka z monogramem „MZ” wartości około 400 zł. na szkodę p. Ziemskiej (Lukaszyńskiego 10). Spłoszony przez nadchodzącą służącą, zbiegł przez okno.

KARIERA.

Mewiono o powodzeniu Amerykanin opowiada:
— Zaczęłam od dołu, a teraz wydobywam się na górę.
— Istotnie?
— Przed tym byłem pucybutem, a teraz jestem fryzjerem.

wyjaśniła, że redukcje nastąpiły wobec niemożności otrzymania przez fabrykę wystarczających kontyngentów na sprowadzenie surowca.

W tej samej sprawie odbyła się wczoraj konferencja w inspektoracie pracy, na której przedstawiciel dyrekcji fabryki oświadczył, że prześle inspektorowi pracy protokół z konferencji bezpośredniej, na której wyjaśniono powody redukcji.

Na skradzionym rowerze zajechał do aresztu

Tadeuszowi Daneckiemu, zamieszkałemu we wsi Dobieszowice (gm. Bobrowniki) skradziony został przed kilku dniami rower.

Zawiadomiona o kradzieży policja zatrzymała wczoraj znanego złodzieja Władysława Żywota, bez stałego miejsca zamieszkania, który właśnie jechał na skradzionym Daneckiemu rowerze.

Żywot został przekazany władzom sądownym, które osadziły go w areszcie. Rower oddano właścicielowi.

Żywot został przekazany władzom sądownym, które osadziły go w areszcie. Rower oddano właścicielowi.

Tragiczny wypadek w Będuszu

Śmiertelne porażenie prądem

Cicha wieś Będusz, gminy Pińczycze, powiatu zawierciańskiego była onegdaj widownią tragicznego wypadku, który zakończył się śmiercią 5-letniego Antoniego Czarneckiego, mieszkańca tejże wsi.

Wypadek ten miał miejsce na placu szkolnym.

W pewnej chwili Czarnecki chwycił rękami za przerwany przewód elektryczny, wskutek czego doznał silnego porażenia prądem.

W kilka minut po tym w ciężkich męczarniach nieszczęśliwy chłopiec wyzionął ducha.

Prenumeratę ◀ Ogłoszenia przyjmują dla

„Expresu Zagłębia”

administracja w Sosnowcu, centralna 1-a oraz oddziały i agencje:

- w BĘDZINIE, Sączewskiego 29
- w DĄBROWIE, Sobieskiego 7
Kr. Jadwigi (róg Narutowicza)
- w CZELADZI, Bytomska 31
- w GRODZCU, Legionów
- w ZAWIERCIU, 3-go Maja 5
- w KIELCACH, ul. Wesola 7
- w OLKUSZU, Kardaszewski (kiosk)
Kondek (kiosk w Rynku)

Powrót dzieci z kolonii

W RABSZTYNIE-KLUCZE.

Dnia 26 bm. (piątek) wracają chłopcy z kolonii letniej w Rabszynie-Kluczach. Chłopcy wracają pociągiem, który przyjeżdża do stacji: Strzemieszyce o godz. 15.04, Dąbrowa 15.27, Będzin 15.35 i Sosnowiec 15.45.

Rodzice proszeni są o przybycie po dzieci na dworzec.

Dzieci z kolonii w Krzemiendzie wracają w dniu 31 bm. autobusami. Godzina przyjazdu podana będzie do wiadomości rodziców przez wywieszki u lekarzy domowych.

—oOo—

Powrót dzieci z kolonii

w KRZYKAWCE i OKRADZONOWIE.

Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Będzinie zawiadamia, że kolonie letnie dla dzieci w Krzykawce kończą się 26 bm. Przyjazd dzieci nastąpi tego samego dnia o godz. 15.50 na dworzec Będzin - Miasto.

Kolonie letnie dla dziewcząt w Okradzionowie kończą się 27 bm. i przyjazd dzieci nastąpi tego dnia o godz. 15.50 na dworzec Będzin - Miasto.

Rodzice są proszeni o zgłoszenie się na dworzec pod odbiór dzieci.

—oOo—

Uroczystość poświęcenia strzelnicy ZW. STRZELECKIEGO PRZY FABR. A. DEICHEL.

Dnia 11 września odbędzie się uroczystość poświęcenia strzelnicy Zw. Strzeleckiego oddziału fabryki A. Deichsel w Sosnowcu. Uroczystość odbędzie się pod protektoratem wojewody kieleckiego dr. Wł. Dziadosza.

Komitet uroczystości tworzą pp.: dyr. H. Wasserberger mgr. J. Puchalski, prezes oddziału Zw. Strzeleckiego, prok. J. Gackowski, inż. E. Kołomyjski, inż. St. Zaleski, Z. Kalinowski — wicepr. Z. S. Fr. Wiewióra — prezes Zw. przyjaźniół Z. S., M. Dąbek i A. Żmijewski — delegaci załogi robotniczej.

Program uroczystości zapowiada: godz. 9.30 — zbiórka na boisku strzelnicy — ul. Lipowa 7, godz. 10 rano — raport, godz. 10.30 — poświęcenie strzelnicy, godzina 11 — przemówienia, godz. 11.30 — oddanie strzałów honorowych i wbijanie gwoździ do tarczy strzeleckiej i o godz. 14-ej zabawa strzelecka oraz zawody sportowe na boisku strzelnicy.

RESTAURACJA—KABARET—BAR—DANCING

„SAVOY”

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 6.
Tel. 61-981. Podziemia tel. 61-994.

Od 15. sierpnia 1938 zmiana programu artystycznego:

IRA ARI: „TABU” — „DJABEL” — „BOLERO”.
BASIA LANKOSZ: „TANGO ARGENTYŃSKIE” — „BOSTON” — „EXCENTRYK”.
HELA GRZYCZYŃSKA: „CZARDASZ” — „MAZUR” — „TANIEC RUMUNSKI”.
WANDA LINSKA: „WALC ANGIELSKI” — TANGO SALONOWE — „PASO - DOBLE”.

Ostatnie dni świetnej orkiestry BRACI PAŹDZIEJEWSKICH.

Wiadomości bieżące

Sroda	Dziś: Bartłomieja
24	Jutro: Ludwika
Sierpień	Wschód słońca: 4,32
	Zachód słońca: 6,45

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

- W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
- G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
- H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

— TYDZIEŃ PRZECIWPOŻAROWY W BĘDZINIE. Dnia 25 bm. o godz. 19.30 w sali magistratu w Będzinie odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu Tygodnia przeciwpożarowego.

Odznaczeni

KRZYŻAMI ZASŁUGI.

Za podniesienie stanu sanitarno - porządkowego w Czeladzi zostali odznaczeni brązowym krzyżem zasługi następujący obywatele: Fr. Brejt, M. Konarzewski, St. Pietrzykowski, M. Niepiekłowa i J. Waroński.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał p. T. Tirling.

Magistrat m. Będzina

BUDUJE SUSZARNIĘ SZLAMOWĄ. Rozbudowa miejskiego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego w Będzinie postępuje ostatnio w dość szybkim tempie. W ostatnich bowiem dwóch latach wybudowano nowoczesnie urządzone stacje oczyszczania ścieków, później zaś wielki zbiornik wodociągowy na Górze Zamkowej. Obecnie magistrat przystąpił do budowy suszarni szlamowej.

Z posiedzenia zarządu

M. SOSNOWCA.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu.

Na posiedzeniu omawiano szereg spraw między innymi na skutek zgłoszonego podania zarząd uchwałił wypłacić 100 zł. tytułem zapomogi rodzinie zmarłego nie dawno I. Kaczmareckiego, wdowa z 1863 r. Za pieniądze te ma być ufundowany nagrobek dla śp. Kaczmareckiego.

Omawiano również sprawę oparkowania ogrodu firmy H. Dietel przy ul. 3 Maja. Otóż chodnik w tym miejscu został peszerzony, a ogród ogrodzony będnie od strony ulicy parkanem szlachetnym.

Awanturnik w areszcie

OBEZWŁADNIŁ DOZORCĘ.

Mieszkaniec Dąbrowy Abram Zaks (Narutowicza 23), kilkakrotnie karany złodziej, zatrzymany w areszcie miejskim w Dąbrowie za kradzież, obezwładnił dozorcę i zbiegł.

Zaks nie długo cieszył się wolnością. Po odnalezieniu go, Z. stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Chora na żołądek popelniała samobójstwo

Wczoraj rano popelniała samobójstwo mieszkanka Sosnowca Liba Skalimowska (zam. przy ul. Czystej 4).

Skalimowska od dłuższego czasu cierpiała na żołądek. Wczoraj w stanie silnego podniecenia postanowiła skończyć

z życiem i skończyła z I-go piętra na bruk łamiąc sobie podstawę czaszki i doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Przewieziona do szpitala miejskiego na Pekinie Skalimowska zmarła o godz. 10.30 rano.

W telegraficznym skrócie

MINISTER POBITY PRZEZ POSŁA.

Na posiedzeniu Izby posłów w Chile Gabriel Gonzalez poturbował ministra spraw wewnętrznych. Podczas bójki trzech posłów zostało lekko poturbowanych.

NIEMIECCY LOTNICY SĄ DOBRZE PLAINI W HISZPANII.

Lotnicy odkomenderowani z Niemiec do armii gen. Franco są dobrze wynagradzani. Poza stałą płacą w wysokości 1000 marek, otrzymują za każdą rozpoczętą godzinę lotniczą oraz za każdy dzień służby 16 marek. Na wypadek śmierci, rodziny oficerów otrzymują odszkodowanie 100.000 marek, a szeregowi 10.000 marek. Oficerowie otrzymują ponadto bezpłatnie wyżywienie oraz auto do dyspozycji osobistej.

SPEAKER RADIOWY GENERALNYM SPADKOBIERCA.

Szwedzka stacja radiowa nadawca kończy codziennie swoje audycje — jak zresztą wszystkie inne życzeniem: „Dobranoc, proszę dobrze spać!” Życzenie to zamieniało się też istotnie u pewnej starszej bogatej damy, nazwiskiem Anna Thornberg z Oerebro w przyjemną rzeczywistość. Była ona przekonana, że wogóle by nie żyła. Gdy starszka zmarła otwar testament i stwierdzono, że ów speaker radiowy, który codziennie życzył jej dobrej nocy, został jej generalnym spadkobiercą.



Chłopce, zrobiłeś przecie z dziewczyną parasol!

Nieszkodzi mamie, teraz przynajmniej wiedzieć będziemy, kiedy przestało padać!

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

NIC NOWEGO

Pan Bonifacy Kawęcki, który już od roku jest furmanem w mieście, spotkał na ulicy znajomką ze swego rodzinnego miasteczka.

— Jak się masz, Stasiu? — zawołał pan Bonifacy. — Jużem się kupę czasu nie widział! Co tam nowego u nas w domu? — A nie nowego — odparł pan Stanisław.

— Jak to nie? Bez całego roku w Baranowie nie byłem, to musi zdarzyć się coś nowego.

— Nie nie było. Tyle, że twój Nero na tylnie nożce okulał.

— Jakiem sposobem to się stało?

— A no, wszystko bez te zbiegowicko co się przed waszym mieszkaniem zrobiło. Ludzie się pozłatali i którzyś w tem sejsku pieskowi na nożkę nadeptali.

— Przed naszym mieszkaniem zbiego wisko było? — zaniepokoił się pan Bonifacy.

— No pewnie. Przecie, jak się chałupa

pała, to się zawsze chmara ludzi zbiera. Jedne z wodą lecą, żeby ratować, a drugie zwyczajnie, żeby się pogapić.

— Znakiem tego pożaru u nas był — jęknął pan Bonifacy.

— No bo firanka się zajęła od tej świecy, co kole trumny stała.

— Jakiej trumny? — wrzasnął pan Bonifacy.

— A z teściową twoją, co kitkie odwała.

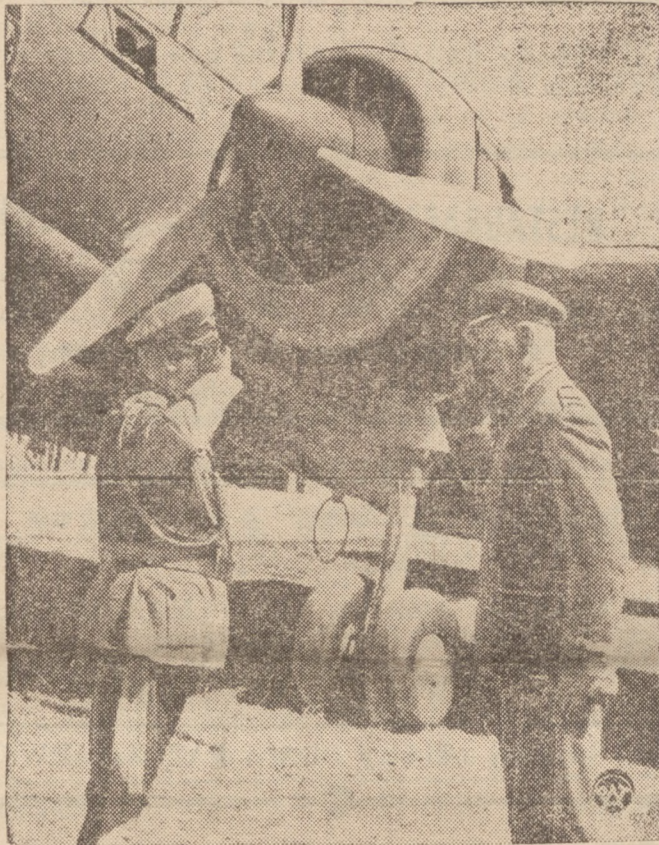
Gdy pierwsze wrażenie minęło, pan Bonifacy westchnął głęboko:

— I to wszystko się u ciebie „nie nowego” nazywa, wygniotku?

Po czym ucałował swego informatora z dubeltówki, oświadcza:

— To za dobre nowinę o teściowej. A to — w tym miejscu pan Stanisław otrząsał łeb — za to, żeś głupi.

Sąd skazał pana Bonifacego za pobicie na tydzień aresztu z zawieszeniem.



WIZYTA GEN. RAYSKIEGO W BULGARII.

W stolicy Bulgarii w Sofii, bawi z wizytą oficjalną szef polskiego lotnictwa wojskowego gen. Rayski.

Na zdjęciu — moment powitania gen. Rayskiego przez szefa bułgarskiego lotnictwa wojskowego płk. Bojdemę na lotnisku Bożyriszkie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 24 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze, 6.20 Muzyka, 6.45 Gimnastyka, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Koncert poranny, 8.00 Przerwa, 11.57 Hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.15 Wszystkiego po trochu audycja dla dzieci, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.60 Gra sekstet Salonowy St. Rachonia, 16.40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia, 17.00 Muzyka tancezna, 18.00 Toruń miasto kwiatów pogadanka, 18.10 Koncert solistów, 18.45 W górach fragment z Popiołów St. Zeromskiego, 19.00 Utwory wieloczelowe w wyk. T. Kowalskiego, 19.20 Pogadanka aktualna, 19.30 Koncert rozrywkowy, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Audycja dla wsi, 21.10 Koncert chopinowski w wyk. J. Boreżyńskiego, 21.50 Wiadomości sportowe, 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki audycja, 11 Muzyka francuska płyty, 23.00 Dziennik wieczorny, 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Środa 24 sierpnia.

6.15 Audycja poranna płyty, 6.20 Muzyka, 7.15 Przerwa, 13.50 Wiadomości tygodniowe, 14.00 Koncert życzeń, 15.10 Giełda zbożowa, 15.15 Swaczyna w ogródku, 15.35 Muzyka z płyt, 17.00 Muzyka taneczna, 21.00 T. Kudziński fragment z niewydanej powieści Uroki, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.05 Śląska pozytywka lekka audycja słowno - muzyczna, 22.35 W letnim ogródku koncert rozrywkowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 25 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze, 6.20 Muzyka (płyty), 6.45 Gimnastyka, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka poranna, 8.00 Przerwa, 11.57 Hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 13.00 Przerwa, 15.15 Wyprawa na skarby audycja dla dzieci starszych, 5.30 Skrzynka ogólna, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Melodie pomocy wyk. ork., 16.15 Nowe zawody dla kobiet pogadanka, 17.00 Tr. otwarcia Do rocznej Wystawy Radiowej, 18.00 Pogadanka, 18.50 Oryginalny Teatr Wyobraźni, 18.50 Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie, 19.00 Zespół ludowy Fr. Kosińskiego, 19.20 Pogadanka aktualna, 19.30 Podwójny koncert rozrywkowy, 20.30 Dziennik wieczorny, 20.40 Pogadanka aktualna, 20.45 Audycja dla wsi, 20.55 Przerwa, 21.00 Tr. z II-go międz. Festiwalu muzyki kameralnej, 21.55 Wiadomości sportowe, 22.00 Muzyka taneczna, 22.35 Przegład prasy, 23.00 Dziennik wieczorny, 23.15 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

52)

Od czasu, jak należałam do niego, naklonił mnie żebym opuściła zajmowaną do tej pory mieszkanie, najął mi domek z drugiej strony rzeki, dokąd co wieczór przychodził, przebrany już to za mieszczanina, już to za wojskowego, a nigdy w tym samym ubraniu lub mundurze, takim sposobem, że nikt nie mógł mieć podejrzenia, żeby to był ten sam człowiek, który co wieczór przychodził do mnie. Trzymał mógł być mnie zabić, a nikt nie byłby mnie tam w zamknięciu zupełnym i go zapytał co się ze mną stało. A po tym przerażał mnie i gdyby zażądał ode mnie popełnienia zbrodni, która by mnie samą zabiła mogła, nie wiem czy poważylałabym się odmówić mu. Byłam więc zmuszona zezwolić na to co chciał; nie wiem jakim sposobem zabrał się tego ale skryć tylko przedstawiłam się margrabini, kiedy weszłam do jej domu, nie była szczęśliwą, ale w zupełności poświęconą Bogu; czas przepędzała w praktykach religijnych, gdyż biedna

kobieta nie miała nawet, żeby się po cieszyć i rozerwać, najśladszego i najświętszego zatrudnienia, przemaczonego kobiecie, wychowania dzieci.

Luizzi słuchał tej dziewczyny z równym zadziwieniem jak i z żęciem. Ona to spostrzegła i mówiła dalej:

— Moja mowa zadziwia pana, ale przez trzy lata, w ciągu których żyłam przy margrabinie du Val, dowiedziałam się wiele rzeczy i poznałam wiele uczuć, o których nie miałam wyobrażenia. Jak to panu mówiłam, była ona nieszczęśliwa, nie miała dzieci, gdyż w pierwszym dniu małżeństwa swego, rozłączyła się z mężem swoim i nigdy on nie przestąpił progu pokoju, w którym ona spoczywała... Tak, panie baronie, dowiedziałam się wiele rzeczy, a ta, która mnie najbardziej zadziwiła, był to wykrzyk ile wdzięku i wyrozumłości może zachować umysł i obojętnie, kiedy dusza i ciało pozostają zgniewowane do głębi. Przeczytałam kilka listów, które pan de Serac, kazał mi zanieść do pani du Val i nigdy, przynajmniej

nie widziałam miłości szczerszej i bardziej szacunkiem na cenowanej, wyrażonej z większą stodołą i powabem. Z rozpaczą w sercu oddawałam te listy margrabinie. Nieszczęśliwa przez długi czas odnawiała przyjęcia tych listów, nareszcie uległa moim namowom. Przemiętło trzy, jeszcze trzy miesiące zanim margrabina chciała przeczytać te listy; przemiętło jeszcze trzy miesiące zanim dozwoliła, a żeby pan de Serac przedstawił się w jej domu. Dopychałam ją mimowoli do zbrodni, którą przywiązanie moje bardziej niż cze potęgowało, aniżeli moralność w jakiej byłam wychowaną; nie obawiałam się, żeby margrabina miała kłopoty, nie obawiałam się świętokradzwa, że ona oda się notretnemu, ale drętałam na myśl, że ona stanie się ofiarą rzymskiego skalanego wysiłkami i wszystkimi ohydnyimi następstwami. Jedną tylko nadzieją mnie utrzymywała: miałam nadzieję w niej samej. Sądziłam, że w chwili, kiedy ten człowiek zechce mówić do niej słowami, których ona słuchać nie zechce, margrabina potrafi mu nakazać milczenie. A potem tak dobrze znalazłam margrabini, że nie mogłam sobie wyobrazić, jakim sposobem ten człowiek zdążył ochwycić cnotę kobiety tak czystej i tak silnej zarazem. Niestety! panie baronie... nie wiedziałam, że się znajdzie środek straszliwy, przed użyciem którego ten człowiek się cofnął nie zechce. Mieszając szkodliwe rze-

czy do wina, które używała, upajając ją, poniżając, człowiek ten odniósł tryumf nad cnotą dziewczyną. Wszak to straszne, panie baronie!

Marietta zatrzymała się, a Luizzi zakrył oczy rękami, jak gdyby nagle jasnością wzrok jego został porażony. Potem w milczeniu siedł razem z Mariettą, która nie wymówiła słowa. Długo było to milczenie; można by powiedzieć, że Armand potrzebował tego czasu, żeby zniszczyć cały ogrom niegodziwości, o której się dowiedział. Nareszcie rzekł:

— Oh! to obrzydliwa zbrodnia.

— Ale — dodała Marietta, zniżając głos i przybliżając się do Armanda — ale temu nie uwierzyłbyś, panie baronie, gdybym ci nie przysięgła, że ta kobieta szlachetna, wiotkna, młoda, otoczona ludźmi pełnymi blasku, w tej samej władzy, która ją oddała panu de Serac, szukała zapomnienia błędu, w jakim się pogrążyła. W ten sposób przeszło to co przeżywało się do jej nieszczęścia. Jak tylko pozostała sama, starała się o gorące napoje, krańda je w swym własnym domu, powierzone mojej pieczy i nadużywała ich aż do chwili, w której padała bez siły i przytomności, gdyż dla niej siła była możnością cierpienia, przytomnością wwrzniętą sumienia i idące za nią meczarnie.

d. e. n.

Na marginesie sensacyjnego procesu amerykańskiego

Człowiek o stalowych nerwach

Prokurator Dewey wypowiedział walkę gangsterom

W Nowym Jorku, jak już pisaliśmy, toczy się obecnie proces przeciwko Jimmy Hinesowi, b. przywódcy bandy gangsterów.

Proces ten rzuci niezmierzanie ciekawe światło na stosunki panujące w Ameryce. Niejednokrotnie podnosiliśmy, że już za oceanem zacierają się częstokroć granice między światem politycznym a światem podziemnym.

Politycy, zwłaszcza w okresie wyborczym, w czasie nateżonej agitacji, korzystają z usług zorganizowanych band, odgrywających rolę bojówek politycznych. Po dojściu do władzy i zdobyciu odpowiedzialnych urzędów, które, jak wiadomo, w Ameryce w większości wypadku obsadza się drogą wyboru, politycy muszą spłacać zaciągnięte długie wdzięczności wobec przywódców gangsterskich.

Trzeba mieć wiele odwagi cywilnej, aby jednocześnie wystąpić i przeciwko potentatom politycznym i przywódcom gangsterskim.

Takim człowiekiem o niezwyklej odwadze cywilnej jest właśnie oskarżyciel publiczny w obecnym procesie gangsterskim w Nowym Jorku i nieustraszony prokurator T. E. Dewey, który wytoczył proces przywódcy bandy gangsterskiej, stojącej na usługach najpotężniejszego ugrupowania politycznego w Nowym Jorku, słynnego Tammany Hall.

T. E. Dewey jest dzisiaj kandydatem na stanowisko gubernatora stanu. Niewątpliwie w przyszłości T. E. Dewey kandydować również będzie na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zasługi tego prokuratora są olbrzymie.

Zdołał on wybawić Nowy Jork z pod teroru najgroźniejszych gangsterów, posiada wielką odwagę i energię.

Thomas Dewey ma za sobą karierę iście amerykańską.

W r. 1930 był jeszcze adwokatem prawie że zupełnie nieznanym. Jednakże jego niezwykła energia, wysoka inteligencja, nieskazitelna uczciwość, błyskotliwe i cięte przemówienia są dowódce zwróciły nań uwagę Jerzego Medalie, jednego z najslawniejszych adwokatów nowojorskich. Medalie zostaje wkrótce wybrany prokuratorem Stanów Zjednoczonych i proponuje Thomasowi Dewey stanowisko szefa departamentu kryminalnego. Dewey odmówił. Medalie niezrażony tym, proponuje młodemu adwokatowi stanowisko swego zastępcy. Tym razem Dewey zgodził się.

W r. 1935 Nowy Jork był całkowicie opanowany przez gangsterów, a w sądach nie można było otrzymać nigdy wyroku skazującego jakiegokolwiek gangstera.

Żaden świadek nie odważył się na złożenie zeznań obciążających, gdyż naraziłby się na niechybną zemstę gangsterów. W ten sposób dotychczas nie można było zebrać materiału obciążającego, ani wydać wyroku skazującego. Jediną możliwością, jaką pozostawała Deweyowi, było poproszenie zaarrestowanie gangsterów pod pozorem... nie płacenia podatków lub deklarowania mniejszych dochodów, jak to uczyniono swego czasu z postrachem Chicago, słynnym gangsterem Al Capone.

A tymczasem stowarzyszenia walki ze zbrodnią zwracały się ustawicznie do gubernatora i władz sądowych o energiczną walkę z gangsterami. Szukano człowieka energicznego, nieskazitelnie uczciwego, któryby podjął się bezwzględnej walki z gangsterami. Człowiekiem takim był tylko Thomas Dewey, który zostaje mianowany pro-

kuratorem z misją specjalną walki z gangsteryzmem.

Nowy prokurator szybko orientuje się w sytuacji. Rozumie, że jedynym sposobem walki z tą straszliwą plagą społeczną jest wykrycie, które to osobistości wysoko postawione ochraniają gangsterów.

Dzięki zdobyciu odpowiednich funduszy zdołał Dewey zorganizować sieć informatorów, która zdała mu dokładny raport o organizacji gangsterskiej. Dewey, który dzięki apelowi wydanemu przez radio, zdobył sobie współdziałanie mieszkańców Nowego Jorku, zdążył ustalić listę najniebezpieczniejszych gangsterów oraz osób, które ich wspomagały.

Rozpoczyna się seria procesów, przy czym dzięki energii Deweya zgromadzono szereg dowodów, tak, iż wszystkie procesy kończą się wyroka-

mi skazującymi.

Detektywi, pracujący dla Deweya mają nerwy ze stali. Jednakże najbardziej stalowe nerwy posiada sam Dewey. Ustawicznie naraża życie i pozycję codzienna przynosi mu ustawicznie listy z pogrozkami. Dewey jest jednym z pierwszych ludzi, którzy odważyli się otwarcie wystąpić przeciw gangsterom.

Wpływ jego i znaczenie rosną z dnia na dzień. Popularność jego wzrosła obecnie dzięki procesowi wytoczonemu Jamesowi Hinesowi. Zaatakował obecnie organizację Tammany Hall, organizację, która odgrywała decydującą rolę w Nowym Jorku. Mieszkańcy Nowego Jorku wiedzieli dobrze, że organizacja ta opiera się na korupcji. Mimo to jednak nikt nie odważył się dotychczas na walkę z tą potężną organizacją.

KINO „ZAGŁĘBIE”

Dzisiaj ostatni dzień!

Wspaniała komedia francuska

Cnotliwa Zuzanna

Wg. słynnej operetki J. GILBERTA. Niebawala humor—śpiew—muzyka

Obsada: MAG. LEMONNIER, H. GARAT RAIMU i inni

Początek o g. 17.30, w niedzielę 15.30.

Bilety od 25 gr.

Kino „PATRIA”

Dzisiaj

Byłam szpiegiem

(Fräulein Doktor)
reżyserii Pabsta

W roli głównej Dita Parlo
i Pierre Blanchar.

SPORT

Grad kar

NA ZAGŁĘBIOWSKICH GRACZY.

Wydział Gier i Dyscypliny zagłębiowskiego okręgu ukarał, na ostatnim posiedzeniu następujących graczy: Rosenberga i Goldmana z Zewu 2-tygodniową dyskwalifikacją za zwracanie uwagi sędziemu na zawodach w dniu 15 bm. Kolano z Z. S. (Niwka), Makulę z TS. Da browa za podpisanie podwójnych zgłoszeń 4-miesięczną dyskwalifikacją. Za to samo przewinięcie PZPN, ukarał Graidera Makabi (Kutno) 4-miesięczną dyskwalifikacją. Graider podpisał zgłoszenie do Hakoaciu (Będzin).

Zarząd okręgu ukarał b. sekretarza Zw. Strzeleckiego (Niwka) roczną dyskwalifikacją za kaperowanie gracza Truję, a tego ostatniego 4-miesięczną dyskwalifikacją za podpisanie podwójnego zgłoszenia. Klub ukarano za to 20 zł. grzywną, a kierownictwo sekcji nagana. Za niestawienie się na zawody w „Dniu okręgu” ukarano 2-tygodniową dyskwalifikacją graczy Orła (Bobrowniki): Gajowczyka, Kleinera, Bednarka i Drożdża

Sędziowie zagłębiowscy SEDZIAMI OKRĘGOWYMI.

PZPN. zatwierdził sędziów międzyokręgowych z zagłębiowskiego OZPN, a mianowicie: Chyckiego, Grabińskiego, Grabowskiego, Trzmiecia, Wosińskiego i Słweczyńskiego.

Przerwa w mistrzostwach LIGI OKRĘGOWEJ

W nadechodzącą niedzielę nie odbędzie się spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej. Dzień został specjalnie zarezerwowany dla podokręgu częstochowskiego, na terenie którego odbędzie się szereg imprez o charakterze lokalnym.

W niedzielę odbędzie się mistrzostwa klasy A, B i juniorów.

Protest AKS-u W SPRAWIE MECZU Z WARTA.

Zarząd AKS. po poznaniu relacji z relacją kierownika drużyny, który obserwował mecz AKS. z Wartą, wniósł w poniedziałek protest z prośbą o unieważnienie meczu.

AKS. protest swój oparł na artykule 8 pkt. C przepisów gry w piłkę nożną który postanawia, że bramkarz może być zmieniony w czasie gry za uprzednim zawiadomieniem sędziego zawodów. Według dotychczasowej interpretacji P. Z. P. N. o ile bramkarz został zmieniony bez powiadomienia sędziego, ma być wykonany rzut karny, o ile bramkarz ten dotknął piłki na polu karnym. AKS. w swoim proteście stwierdza, że przy stanie 3:0 dla AKS. Warta zmieniła bramkarza Szulca na Jankowiaka, który wszedł na boisko bez uprzedniego zawiadomienia sędziego zawodów.

Jednocześnie AKS. stwierdza, iż sekcja p. Waleczak oświadczył kierownikowi AKS-u po meczu, iż nie jest mu wiadomym, by Wartą zmieniła bramkarza w czasie gry. Ponadto AKS. twierdzi, że nie został zawiadomiony o zmianie sędziego Rettiga na Waleczaka.

Przepowiednie astrologiczne DLA URODZONYCH 24 SIERPNIĄ.

24 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Panny — która obdarzyła ich usposobieniem drażliwym i imaginacyjnym. Cechuje ich zbyt fastazja, są uparci, dążą do władzy i niezależności. nieraz przejawia się gniew, brak im dla innych współczucia, wada ich jest zapal do swobodnych romansów i zbytowych przyjemności życiowych, lubią krytykować i analizować oraz są do spótyczni. Dalsze ich życie upłynie przy częstych zmianach i chwylowych niepowodzeniach.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc marzec. daty dnia 4, 11, 18, 25 liczby loteryjne 3 2 9 7 3.

Organizm ich skłonny jest do przepukliny z powodu przeziębienia, a kobiety do bólów krzyża i chrują na narządy rodne, lecz choroby te przemijają.

W roku panowania planety Księżyca, zmienia się ich położenie materialne na lepsze. plany swoje zrealizują i osiągną cel pożądaný.

KINO „EDEN”

Dzisiaj: Wielki film, który zdobył

złoty medal Photoplay'u

„NIE ZNAŁA MIŁOŚCI”

w rol. gl. najpopularniejszy vamp

ekranu ROSALIND RUSSELL

i wytwórny JOHN BOLES

Drugi film: Wspaniała satyra na

snołów

„Zycie we dwoje”

w rol. gl. Robert Montgomery i He

lena Vinson.

Początek seansu o g. 17.30 — w nie

dziele o godz. 15.30.

Samobójstwo ojca

SIEDMIORGĄ DZIECI.

W Starogrodzie na Kociedlu przez powieszenie popełnił samobójstwo robotnik Sobocki, zamieszkały w tarakach przy ul. Gdańskiej. Sobocki wieczorem powrócił w stanie nietrzeźwym. Położył się do łóżka i w noc wstał, udał się do kuchni gdzie się powiesił.

Zona Sobockiego nie słyszała, co mąż jej robi. Jęcząc zbudziła się na krzyk dziecka i wchodząc do kuchni zobaczyła już tylko stygnące zwłoki swego męża. Denat osierocił 7 nieletnich dzieci.

HUMOR

W WIEZIENIU.

Wyższy urzędnik więziennictwa przyjeżdża na inspekcję jednego z karnych zakładów, chlubiących się tym, że prowadzą tam szeroką akcję kulturalną wśród kryminalistów. Naczelnik każe się ustawić w szereg więźniom. Zapiewajcie coś na powitanie pana inspektora! — zwraca się do grupy kryminalistów o złojeckich twarzach.

— „My — przyszłość narodu!” — rozbrzmiewa pieśń.

NASZE DZIECI.

Zapytany o to, co robi właściwie jego stryj, mały Jurek odpowiada:

— Stryj Jaś jest pilotem.

— Pilotem, skądże? Skąd ci się to wzięło?

— A bo tatuś mówi zawsze, że stryj Jaś buja w powietrzu.

BLIŹNIACZKI.

Dobroduszny starszy pan pyta dwóch małych dziewczynek:

— Jesteście bliźniaczki?

— Nie! — odpowiadają dziewczynki.

— A ile masz lat.

— Siedem!

— A ty?

— Też siedem!

— No, to jesteście bliźniaczki!

— Nie! — padła odpowiedź. — Jesteś my reszta z trojczków.

OBWIESZCZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości ubezpieczonym i członkom ich rodzin, że pomoc lekarsko-dentystyczna udzielana będzie w prywatnych gabinetach następujących lekarzy dentystów:

Obwód „Sosnowiec”

Lekarz Dentysta Kownacka Czesława
Sosnowiec, Piłsudskiego 50 m. 5

przyjmuje od dnia 1 września br. w godzinach od 8-ej do 10-ej w poniedziałki, środy i piątki oraz od 16.30 do 18.30 we wtorki, czwartki i soboty ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkających przy ulicach:

Brynicyzna, Kapliczna, Kol. Pekin, Podjazdowa, Saturnowska, Słopa, Słoneczna, Stuzienna, Szosowa, Wiktor, Złota, Miłowińska, Śląsk — Mała Dąbrówka, Piłsudskiego od H. Miłowice do Grabowej, Leśniczówka, Objazd, Daleka od Nr. 45, Kolejowa, Smolna, Chmielna, Dziewicza, Jastrzębia, Pawia, Moniuszki do Grabowej, Rudna do Aleji, Aleja do Przejazdu, Książęca, Sienna, Ks. Skorupki, Karza, Miłowińska do Grabowej, Francuska, Wysocka.

Obwód „Będzin”

Lekarz Dentysta Ciuraj Bronisław,
Grodziec, Konopnickiej 19

przyjmuje od dnia 1 września br. w godzinach od 9-ej do 11.30 we wtorki, czwartki i soboty oraz od 16-ej do 18.30 w poniedziałki, środy i piątki ubezpieczonych oraz członków ich rodzin zamieszkających przy ulicach:

Legionów, Słowackiego, Wspólna, Marsz. Piłsudskiego, Kościuszki, 1-go Maja, Konopnickiej, 3-go Maja, wszystkie Kol. Grodków z Klinkiernią w Grodkowie, wieś Zastruże, wieś Psary Cielnobowce, Kol. Boleradz, Narutowicza, Staszica, Sienkiewicza, Kordera,

Lagisza, Huta, Pierackiego, Zeromskiego, Kollataja, Okrzeji, Głowackiego, Reymonta, Psary: Szosowa, Paruchówki, Szkolna.

Lekarz Dentysta Ciuraj Bronisław,
Wojkowice Komorne

przyjmuje od dnia 1 września br. w godzinach od 10.30 do 12.10 w poniedziałki, środy i piątki i od godziny 15-ej do 16.40 we wtorki i czwartki ubezpieczonych oraz członków ich rodzin zamieszkających przy ulicach:

Kol. Brzeziny, Strzeżowice, Rogoźnik, Góra Siewierska, Twardowice, Bobrowniki, Kol. Pustkowie, Kol. Namiaarki, Kol. Kamyce, Zychce, Stara Kolonia, Kol. Piaski, Kol. Kościelna, Kol. Maszyńsk, Kol. Dąbieszowice, Wesola, Wymysłów, Ossy, Tompkowice, Niezdara, Ożarówiec, Pyszowice, Celiny, Sączów: Kol. Kościelna, Pod Ossami, Podsiemona, Pod Ponikwice, Podmyszkowice, Siemowia, Kol. Kościelna pod Sączowem, Kol. Podmynie, Leśniczówka, Przelajka, Myszkowice.

Lekarz Dentysta Rabinowicz Dina,
Lagisza Gliniec dom Szwinera

przyjmuje od dnia 1 września br. w godzinach od 10-ej do 11.10 w poniedziałki, środy i piątki i od 14-ej do 15.10 we wtorki i czwartki ubezpieczonych oraz członków ich rodzin zamieszkających przy ulicach:

Gliniec, Stara Wieś, Gliniec za kołoją, Podlosie, Bory, Niepiekło, Samów, Samów Górki, Psary, Pierwsza Kolonia Stychowa, Praczów, Golasza, Ratanice, Malinowice: Chrobakowe, Bory, Kuźnica, Werczyńska, Grodków.

Obwód „Dąbrowa”

Lekarz Dentysta Aksehrad Maksymilian,
Dąbrowa, Okrzeji 3

przyjmuje od dnia 15 sierpnia br. w godzinach od 8-ej do 9.30 i od 14-ej do 15-ej codziennie ubezpieczonych oraz członków ich rodzin zamieszkających przy ulicach:

Kr. Jadwigi, 1-go Maja, Narutowicza, Krasieńskiego, Orzeszkowej, Reymonta, Legionów, Batoro, Cementarna, Staszica, Dzielnica Smugi, Gólonóg: Laski, Łęknice, Krasowa, Podleśie, Dziatki, Tworzeń, Zajac, Dziewięty, Trzydziesty, Podlęknieka, Pabia Ława.

Obwód „Zawiercie”

Lekarz Dentysta Feldmanowa Anna,
Zawiercie, 3-go Maja 5

przyjmuje od dnia 1 lipca br. w godzinach od 8-ej do 10.30 we wtorki, czwartki i soboty i od 14-ej do 16.30 w poniedziałki, środy i piątki ubezpieczonych oraz członków ich rodzin zamieszkających przy ulicach:

Apteczna do Nr. 9 i 12 włącznie, Mszczewska, Porębska do Nr. 13 i 36 włącznie, Podmiejska, Przemysłowa, Rybkowa, Robotnicza, Rolnicza, Rzeczna, Słopa, Szkolna, Wspólna, Wilejska, Żorawia, Wsie: Borowe Pole, Kręciwik, Kosowska Niwa, Barcziszów, Mszczewski, Mrzyglódka, Nierada, Nowe Zawiercie, Partosowice, Prudniki, Sikora, Skalka Kopaniny, Włodowice, Apteczna od Nr. 11-go i 14-go do ul. Górnośląskiej, Bagno Bzowska, Chemicz-

na, Chłodna, Ciasna, Ciemna, Daleka, Dębowa, Dojazdowa, Gezia, Górnośląska, Hoża, Hutnicza, Kopalniana, Kopernika, Maciejewskiego, 2-go Maja, Marszałkowska, Miodowa, Miła, Narutowicza, Nowy Rynek, Porębska od Nr. 15 i 2 do ul. Górnośląskiej, Porębska, Pusta, Rzemieślnicza, Sądowa, Szewska, Tęwarowa, Widok, Zielna, Żabia, Podkądzielowo, Batoro, Cicha, Fabryczna, Górna, Huleczyńskie, Kościuszki, Ludna, Sucha, Ogrodowa, Pierackiego, Piłsudskiego, Południowa, Prosta, Sienkiewicza od Nr. 1 do 16 włącznie, Szymańskiego, Staszica, Wesola, Radosna, Ks. Skorupki, Żwirki i Wigury, 11-go listopada, Orka, Piaskowa, Ptasia, Słopa, Stefania, Wąsko, Włodowska, Zagroby, Stara Szkolna.

Lekarz Dentysta Feldmanowa Anna,
Poręba, dom Sp. Akc. „Poręba”

przyjmuje od dnia 1 lipca br. w godzinach od 8-ej do 9.10 w poniedziałki, środy i piątki i od 14-ej do 15.10 we wtorki i czwartki ubezpieczonych oraz członków ich rodzin zamieszkających przy ulicach:

Cegielnia, Dziechciarze, Fryszarka, Fadziewów, Kierszula, Krzemieda, Niwki, Niwy, Poręba, Siewierz: Cynków, H. Szklana, Krasin, część gminy Koziegłowy z osadą Koziegłowy, część gminy Koziegłówek, Łysa Góra, Mszczewice, Markowice, Pinczyce, Straków, Trzebieślawice, część gminy Wojkowice Komorne, Zawada, Zenda, Zabijak, Siewierz.

DYREKCJA

Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe, Niezależnym ulgi. Osobny KURS JEZYKÓW: niemieckiego, francuskiego i angielskiego wraz z korespondencją.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisanie, liczenia na maszynach

KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączowskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe Niezależnym stypendia.

KOEDUKACYJNA SZKOŁA przysposobienia ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO przyjmuje od 9—14 zapisy. Informacji udziela: Sekretariat Męskiej Szkoły Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu, 1-go Maja 25. Tel. 61-284.

POSADY I PRACE

POSZUKUJE się ekspedientki z branży papierniczej. Zgłoszenia firma „Pap” Katowice, 3 Maja 36.

KRAWCA na roboty wojskowe przyjmie natychmiast Szkladnica Harcerska Sosnowiec, Warszawska 1.

POTRZEBUJE stolarzy na roboty formierowane i meblowe. Sosnowiec, Orla 7 Nowak.

FURMAN potrzebny z rodziną, stała praca fabryczna. Sosnowiec, Narutowicza 18.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

Grotowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betonarskie, schody, posadzki, słupy i rury. H. Focntman Dąbrowa Górna, Kr. Jadwigi 46 tel. 65-293. Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-eh lat.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelazowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” Dąbrowa ul. Narutowicza 41, Skrz. pocz. towa 93. Telefon 68 436.

ROŻNE

PALKA STANISŁAW zębilib dowód osobisty, wydany w Sosnowcu.

LEON POLCZYK umarł dnia 16 b. m. Wzywa się rodzinę Sosnowiec, Konopnickiej 20. M. Chmielowiec.

Przy odnawianiu i renowacji mieszkania

nie należy zapominać o doprowadzeniu do porządku instalacji elektrycznej, a zwłaszcza o dorobieniu brakujących gniazd wtykowych, aby można było bez przeszkód korzystać

aparatów elektrycznych gospodarstwa domowego.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.



Na zdjęciu premiiowane piękności szeregu krajów europejskich, zgromadzone w Kopenhadze w czekaliwaniu na wybór „Miss Europy”. Od lewej: miss Węgry, miss Belgia, miss Rosja, miss Norwegia

miss Francja, miss Anglia. Stoją od lewej — miss Finlandia, miss Grecja, miss Hiszpania, miss Szwajcaria i miss Jugosławia.

Reklama dźwignią handlu!